

Sygn. akt IV Ka 195/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Ewa Rusin (spr.)
Sędziowie:	SSO Elżbieta Marcinkowska SSO Sylwana Wirth
Protokolant:	Ewa Ślęmp

przy udziale Eligiusza Wnuka Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2019 r.

sprawy M. W.

córki E. i S. z domu B.

urodzonej (...) w W.

oskarżonej z art. 177 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 22 stycznia 2019 r. sygnatura akt III K 193/18

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zwalnia oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym, zaliczając wydatki za to postępowanie na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt IV Ka 195 /19

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Wałbrzychu oskarżył M. W. o to, że 1 grudnia 2016 roku w W., woj. (...), kierując samochodem osobowym marki F., naruszając nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, poprzez nienależyte obserwowanie przejścia dla pieszych i jego bezpośredniego pobliża, doprowadziła do potrącenia prawidłowo przechodzącego przez przejście dla pieszych T. C., wynikiem czego doznał on obrażeń w postaci ran tłuczonych, otarć naskórka i podbiegnięcia krwawego na twarzy, kończynach górnych i dolnych oraz w okolicy szpary między poślądkowej prawej, powierzchniowego pęknięcia torebki włóknistej śledziony, rozległego masywnego krwiaka zaotrzewnowego po stronie prawej, masywnego podbiegnięcia krwawego w krezce jelita prawego dołu

biodrowego, złamania żeber po stronie prawej II-V w linii pachowej przedniej i począwszy od żebra VI przymostkowo z wiśniowymi podbiegnięciami krwawymi w otaczających tkankach, złamania wszystkich żeber po stronie lewej przymostkowo z wiśniowymi podbiegnięciami krwawymi w otaczających tkankach, złamania przynasady bliższej kości strzałkowej lewej od tyłu z przyśrodkowym zerwaniem torebki stawu kolanowego i wytluszczeniem ze stawu z masywnymi wiśniowymi wylewami krwawymi w otaczających tkankach i mięśniach, wieloodłamowego złamania kości obręczy miednicy po stronie prawej z rozkawałkowaniem panewki stawu biodrowego i masywnymi wiśniowymi podbiegnięciami krwawymi w otaczających tkankach oraz podbiegnięciami krwawego w tkance podskórnej bocznej lewej powierzchni klatki piersiowej, które to obrażenia skutkowały zgonem pokrzywdzonego, to jest o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k.,

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu wyrokiem z dnia 22 stycznia 2019 roku, sygn. akt III K 193 /18:

I. Oskarżoną M. W. uznał za winnego popełnienia zarzucanego jej czynu, przyjmując nadto, że zbliżając się do przejścia dla pieszych nieumyślnie naruszyła zasadę szczególnej ostrożności, to jest za winną popełnienia występku z art. 177 § 2 k.k. i za to, na podstawie art. 177 § 2 k.k. wymierzył jej karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 k.k. zawiesił warunkowo wykonanie orzeczonej wobec M. W. kary pozbawienia wolności na okres próby 2 (dwóch) lat;

III. na podstawie art. 42 § 1 k.k. orzekł wobec M. W. środek karny w postaci zakazu prowadzenia samochodów osobowych na okres 3 (trzech) lat,

IV. na podstawie art. 63 § 4 k.k. na poczet orzeczonego wobec M. W. środka karnego zakazu prowadzenia samochodów osobowych zaliczył okres zatrzymania jej prawa jazdy – od 1 grudnia 2016 r. do 22 stycznia 2019 r.;

V. zasądził od M. W. na rzecz Skarbu Państwa obowiązek zwrotu wydatków, zaś zwolnił ją z obowiązku uiszczenia opłaty sądowej.

Z wyrokiem tym w całości nie pogodziła się oskarżona, wnosząc apelację za pośrednictwem obrońcy z wyboru.

Apelujący na zasadzie art. 444 i art. 438 pkt.2 i 3 kpk zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na wykluczeniu ewentualności wtargnięcia pieszego na jezdnię i w konsekwencji przyjęcia dysponowania czasem i zaniechaniem podjęcia manewrów obronnych przez oskarżoną, powstały w konsekwencji;

- naruszenia art. 4,5 § 2 i 7 kpk poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, rozstrzygnięcie nieusuwalnych wątpliwości na niekorzyść oskarżonej - w tym w zakresie prędkości poszczególnych uczestników ruchu, wreszcie nieuwzględnienia okoliczności na korzyść w zakresie powstania uszkodzeń w pojeździe wskutek kontaktu z ogrodzeniem,

- naruszenia art. 201 kpk poprzez oddalenie wniosku o powołanie innych biegłych wskutek okoliczności wskazywanych we wniosku oskarżonej z dnia 27.12.2018r.

Wskazując, na powyższe zarzuty wniósł o jego zmianę poprzez uniewinnienie oskarżonej, po ewentualnym uzupełnieniu postępowania dowodowego we wskazanym zakresie w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew oczekiwaniom apelującej kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku nie potwierdziła zasadności zarzutów apelacyjnych, przez co nie dostarczyła ani argumentów uzasadniających uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania ani do wydania postulowanego w apelacji orzeczenia reformatoryjnego tj.

uniewinniającego oskarżoną od przypisanego jej czynu. Sąd I instancji poczynił ustalenia faktyczne respektując normy postępowania karnego zawarte w art. 410 kpk i art. 7 kpk, tj. kształtując swoje przekonanie na podstawie całokształtu przeprowadzonych dowodów, ocenionych przy zastosowaniu zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Pisemne motywy zaskarżonego wyroku spełniają wymagania określone w przepisie art. 424 kpk, sąd odwoławczy z tą argumentacją w pełni się zgadza i uznaje za własną.

Lektura apelacji obrońcy oskarżonej nie pozostawia wątpliwości co do tego, iż stanowi ona tylko i wyłącznie gołosłowną polemikę z prawidłowo poczynionymi przez Sąd Rejonowy ustaleniami. Jej argumenty stanowią w rzeczy samej jedynie własną i w dodatku błędną ocenę materiału dowodowego poczynioną przez skarżącego.

W żadnej mierze nie sposób zgodzić się z zarzutem błędu ustaleń faktycznych przez wykluczenie ewentualności wtargnięcia pieszego na jezdnię i w konsekwencji przyjęcia dysponowania czasem i zaniechaniem podjęcia manewrów obronnych przez oskarżoną. Na wstępie należy zaznaczyć, iż z pewnością oskarżona ani przed potrąceniem ani po potrąceniu pieszego nie hamowała swego pojazdu, bo nie wynika to ani z jej wyjaśnień ani też nie ujawniono śladów hamowania na jezdni. Nie ma także dowodów, pozwalających zanegować wyjaśnienia oskarżonej, iż prowadziła pojazd z prędkością 30 km/h, zatem relatywnie niewielką.

Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości prawidłowość ustalenia wyroku, iż pokrzywdzony pieszy przechodził prawidłowo przez oznakowane przejście dla pieszych, od lewej na prawą stronę (przyjmując kierunek jazdy oskarżonej), do potrącenia doszło po pokonaniu przezeń odcinka 5,9 - 6 m, co oznacza, że na jezdni do potrącenia pokrzywdzony znajdował się w przedziale czasowym 4,5 - 5,7 s. W tym zakresie poczyniono już w postępowaniu przygotowawczym pewne ustalenia na podstawie zebranego materiału dowodowego na miejscu wypadku i dokumentacji medycznej pokrzywdzonego. Dowody te wskazują jednoznacznie, iż pokrzywdzony został potrącony na pasie jazdy oskarżonej, przy czym analiza śladów na samochodzie wskazuje, że są one rozmieszczone wzdłuż linii równoległej do osi wzdłużnej pojazdu, co wyklucza bieg pieszego (vide opinia Instytutu Ekspertyz Sądowych k. 115 akt). Opinia ta bazowała na pełnym wtenczas materiale dowodowym i nie zawiera sugerowanych przez apelującego sprzeczności co do miejsca potrącenia pieszego czy „marginesu błędu” wyliczeń. Wszak miejsce potrącenia pieszego wynika z położenia na środkowym pasie jezdni fragmentów plastiku z pojazdu oskarżonej, oddzielonych od pojazdu wskutek uderzenia w pieszego, co uwidoczniło w protokole oględzin i szkicu miejsca wypadku k. 12-14 akt. Co nadto istotne, złożone na rozprawie wyjaśnienia oskarżonej przecięż nie przeczą tak ustalonym miejscu potrącenia pieszego. Dla prawidłowego ustalenia miejsca potrącenia pieszego na jezdni bez znaczenia pozostają naprowadzane przez apelującego okoliczności, że oskarżona po potrąceniu pieszego przejechała przez jezdnię i uderzyła pojazdem w ogrodzenie klombu. Z przytoczonej notatki wynika znacznie więcej, tj. że wedle poczynionych bezpośrednio po wypadku ustaleń policyjnych oskarżona po najechaniu na pieszego zamiast hamować dodała gazu, przejechała po łuku w lewo przez jezdnię kierunku przeciwnego po czym uderzyła w ogrodzenie klombu na chodniku (k. 6 akt). Z tych ustaleń bynajmniej nie wynika, by w pojeździe oskarżonej wskutek uderzenia w klomb na chodniku doszło do uszkodzenia przedniej szyby, które to uszkodzenie pojazdu jest najistotniejsze i wręcz kluczowe dla ustaleń mechaniki wypadku. Bez znaczenia dla analizy wypadkowej pozostaje natomiast kwestia uszkodzeń pojazdu po uderzeniu w betonowy klomb.

Nie ma żadnych dowodów potwierdzających wyjaśnienia oskarżonej, złożone dopiero na rozprawie, jakoby to pokrzywdzony miał nagle wbiec na jezdnię z prawej strony i nagle się obrócić i wtedy doszło do potrącenia, nadto cyt. „on nagle znalazł się na tej szybie” (k. 168 akt). Takiej treści sprzeczne wewnętrznie wyjaśnienia dowodzą, że oskarżona nie obserwowała należycie jezdni przed pojazdem przez co nie dostrzegła pokrzywdzonego, bo twierdzenia że pieszy cyt. „nagle znalazł się na szybie” wykluczają prawdziwość tezy, by oskarżona mogła dostrzec że wbiegł nagle od prawej strony, po czym obrócił się i wtedy doszło do potrącenia. Potwierdzeniem tegoż są i zeznania świadka M. K. oraz analiza obrażeń wypadkowych doznanych przez pokrzywdzonego. Otóż wskazany świadek zrelacjonowała słowa oskarżonej na miejscu wypadku, tj. że pieszego nie zauważyła. Wedle natomiast dokumentacji medycznej lokalizacja i charakter doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń (głównie po prawej stronie w obrębie głowy, tułowia i kończyn prawych) dowodzi, że główna siła urazu działała z jego prawej bocznej strony, pieszy został uderzony przednim zderzakiem i górną częścią karoserii w boczne podudzie prawe i przyśrodkową powierzchnię

podudzia lewego. Ponieważ kontakt pojazdu z pieszym miał miejsce poniżej środka ciężkości ciała, to takie potrącenie spowodowało podcięcie pieszego i jego przemieszczenie w kierunku przedniej szyby, pieszy okolicą miednicy po stronie prawej kontaktował z przednią częścią pokrywy komory silnika, powodując jej uszkodzenie, w wyniku tego kontaktu doznał rozległych obrażeń miednicy po stronie prawej i następnie prawą stroną głowy uderzył w przednią szybę powodując jej perforację oraz rozległe uszkodzenia. W kolejnej fazie wypadku pieszy doznał obrażeń lewej strony ciała w wyniku upadku na jezdnię. Przedstawiona w ten sposób przez biegłych i w całości zaakceptowana przez sąd I instancji mechanika wypadku dowodzi, że pokrzywdzony w momencie wypadku znajdował się w obrysach przodu samochodu w pozycji wyprostnej, zwrócony prawym bokiem, co odpowiada osobie przekraczającej jezdnię z lewej na prawą stronę drogi, opisany sposób przemieszczania jest charakterystyczny dla osoby będącej w ruchu, czego dowodzą obrażenia bocznej powierzchni podudzia prawego i przyśrodkowej powierzchni podudzia lewego, a więc nogi pieszego były w wykroku (vide cytowana opinia IES k. 112- 113 akt).

Wyjątkowo nielojalne do faktów procesowych pozostają także twierdzenia apelacji, jakoby to biegli na rozprawie przyznali nienależyte zaznajomienie z materiałami sprawy. Biegli przecież odnosili się w opinii uzupełniającej do wersji wyjaśnień oskarżonej złożonych na rozprawie, jakoby to pokrzywdzony miał nagle wbiec na jezdnię z prawej strony i nagle się obrócić, wtedy doszło do potrącenia. Ten protokół wyjaśnień oskarżonej został odczytany biegłym przez sąd podczas ich uzupełniającego przesłuchania (k. 186v.), Biegli odnosząc się do tej wersji wykluczyli ewentualność podawanego w wyjaśnieniach zachowania pieszego przed potrąceniem. Wskazali wprost, iż o ile przyjąć tak opisany sposób poruszania się pieszego, to czas przebywania pieszego na jezdni byłby porównywalny jak przy dotychczasowych ustaleniach, nawet jeżeli przy tym drugim wariantcie czas ten byłby krótszy, to na pewno nie da podstaw do twierdzeń o wtargnięciu pieszego na jezdnię (opinia k. 186 v.). Wypada tu tylko przypomnieć, że jezdnia w tym miejscu jest szerokości 9,9 m, ma 3 pasy po 3,3 m każdy, oskarżona poruszała się środkowym, na tym też pasie doszło do potrącenia. Gdyby nawet – idąc tym tokiem wyjaśnień oskarżonej - hipotetycznie założyć, że pieszy wszedł na przejście dla pieszych z prawej strony, to do potrącenia doszło po pokonaniu przezeń 3,9- 4 m, a licząc prędkość jego poruszania się na 1,3 m/s to na jezdni znajdował się co najmniej 3 s, po czym przystanął by się obrócić o 180 stopni, tj. był to czas pozwalający oskarżonej – przy deklarowanej prędkości pojazdu 30 km/h – na dostrzeżenie pieszego i podjęcie skutecznego manewru obronnego. Zatem wniosek biegłych jest logiczny i podlega uznaniu jako słuszny.

Z tych przyczyn zawarty w apelacji zarzuty obraży prawa procesowego art.4, 5 § 2 kpk i art.7 kpk czy art. 201 kpk są całkowicie chybione. Określone w tych przepisach zasady procedowania złamane nie zostały, co zresztą wynika z dość ogólnikowego uzasadnienia apelacji.

Tak więc sprawstwo i zawinienie oskarżonej zostało prawidłowo wykazane, słuszna pozostaje także przyjęta kwalifikacja prawna czynu z art. 177 § 2 kk, ocena stopnia społecznej szkodliwości przypisanego czynu oraz stopnia zawinienia oskarżonej. Spełnia wszystkie wymogi art. 53 kk również argumentacja w zakresie wysokości wymierzonej kary, orzeczonej w dolnej granicy ustawowego zagrożenia w art. 177 § 2 kk, w dodatku z dobrodziejstwem probacji na okres próby lat 2-ech, słusznie wspartej stosownym do śmiertelnego skutku wypadku, środkiem karnym w postaci zakazu prowadzenia pojazdów samochodowych osobowych. Brak jest zatem podstawy dla czynienia jakiegokolwiek korekty wyroku na korzyść oskarżonej.

Z przytoczonych względów należało utrzymać zaskarżony wyrok w mocy.

O kosztach sądowych postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 624§ 1 kpk w zw. z art. 636 § 1 kpk, przyjmując - wobec braku po stronie oskarżonej istotnego majątku i dochodów – zasadność zwolnienia oskarżonej od ich ponoszenia.